

List otwarty do Burmistrza i Radnych Rady Miasta Sławkowa.

Do napisania tego listu skłania mnie rozpętana w ostatnim półroczu negatywna kampania skierowana przeciwko pracownikom SPZOZ, mnie i mojej rodzinie. Aktualna i poprzednia kadencja Rady Miasta to ciągła walka o dobre imię dla mnie i pracowników SPZOZ z Radą Miasta i Burmistrzem. Chcę kategorycznie zaprotestować przeciwko takim praktykom negatywnego nastawiania społecznych nastrojów skierowanych przeciw lekarzom i pozostałemu personelowi SPZOZ w wykonaniu Radnych i Burmistrza Miasta Sławkowa. Byłam radną w dwóch kadencjach i nigdy praca Rady nie była tak negatywnie nastawiona przeciwko ochronie zdrowia.

Brak konstruktywnego dialogu spowodowany jest chyba całkowitym oderwaniem Radnych od istniejącej rzeczywistości w zakresie ochrony zdrowia. Jakie macie Panie i Panowie Radni plany wobec SPZOZ, czy macie jakiś program restrukturyzacji lub innych działań to go przedstawcie, chyba że jedyną istotą waszego działania to totalna krytyka tego co jest i brak jakiegokolwiek myśli na przyszłość, same chęci są niewystarczające. Trzeba mieć plan i pomysł na przyszłość i o nim dyskutować, a nie tylko wymagać niemożliwego. Kolejki do lekarzy nie są spowodowane złą ich pracą, bo przyjęcie 50 pacjentów w ciągu 6 godzin to maksimum ich możliwości, kolejki to wynik złego SYSTEMU – zdecydowanie zbyt dużej ilości pacjentów na jednego lekarza, niedofinansowanie ochrony zdrowia, złe przygotowanie i wdrażanie programu onkologicznego, konieczność skierowań do specjalistów to tylko niewielkie braki w systemie i jego zła konstrukcja. My pracownicy w ochronie zdrowia to wiemy i o tym ciągle chcemy dyskutować by poprawić błędy i wyeliminować złe prawo, ale o tym trzeba wiedzieć. Cały czas trwa nabór na stanowisko lekarza POZ w naszym SPZOZ, chętnych do pracy na etat nie ma. Trzeba sobie zdawać sprawę iż wykształconego i doświadczonego personelu

medycznego na rynku pracy w Polsce po prostu nie ma ,każdy lekarz ze specjalizacją jest natychmiast rozchwytywany .Sławków nie jest też miejscem marzeń pracy lekarzy z tego też trzeba sobie zdawać sprawę. Lekarz to nie tylko zawód ale i też powołanie ,dla jego prawidłowej pracy musi mieć komfort SPOKOJU –by nie wyrządzić krzywdy choremu ,w ostatnim czasie tego właśnie nie ma w Sławkowie. Ta sytuacja stała się powodem mojego zwolnienia się z pracy w SPZOZ .

Drodzy Radni swoim tak negatywnym nastawieniem i krzywdzącymi nas pracowników SPZOZ decyzjami możecie spowodować odejście następnych lekarzy i wtedy to może być rzeczywiście groźne dla społeczeństwa ,w Sławkowie nie będzie miał kto leczyć a spowoduje to wasze inspiracyjne działanie..

Być może jakieś przedwyborcze ustalenia powodują tak bezpardonową walkę z moja lekarska rodzina, może tylko najnormalniejsza zawiść taka nasza ,swojska, trudno zrozumieć tak mało logiczne postępowanie Radnych .Rozumiem iż po wyborach chcecie szanowni Radni diametralnych zmian ,wprowadzenia waszych rozwiązań ,rozliczenia poprzednich ekip to pokażcie wasze rozwiązania w ochronie zdrowia, co trzeba w waszym odczuciu zmienić, jak usprawnić ,jaka droga iść , a nie tylko totalna negacja tego co jest brak jakiegokolwiek perspektywy na przyszłość ,byle zmienić, wyrzucić z pracy bez wizji .Zburzyć a potem jakoś się ustawi?

Czy tylko taka myśl towarzyszy pracy tej Rady, czyż mało jest innych równie ważnych problemów tego miasta. Nie chcę podpowiadać ale jest tyle dziedzin miejskich wymagających Waszego zajęcia się nimi .

Jeżeli wiedza o ochronie zdrowia pochodzi głównie z obserwacji seriali telewizyjnych to można ferować opinie takie jak Wasze, ale każdy kto ma wiedze fachową w tym temacie to wie iż sedno leży w

systemie- nie w ludziach, nam lekarzom również bardzo zależy na spokojnej pracy, na możliwości zastanowienia się nad propozycją dobrych rozwiązań dla chorego, przedstawienia mu najlepszego scenariusza dochodzenia do zdrowia, a nie na permanentnym nas krytykowaniu i stwarzaniu tak negatywnego wizerunku wokół SPZOZ szczególnie przez takie gremia jak Rada Miasta czy Burmistrz.

Taka zła polityka miejska może doprowadzić do rzeczywistej zapaści w zakresie usług medycznych dla mieszkańców Sławkowa a inspirowana przez Radnych jest doprawdy trudna do zrozumienia.

Nie będę już pracowała w sławkowskiej Przychodni, nie musi też w niej pracować reszta mojej lekarskiej rodziny tylko trzeba sobie zadać pytanie z czyja szkodą?! Z czyja szkoda jeszcze raz powtórzę !?

W mojej ocenie Wy drodzy Radni jesteście wmanipulowani w jakąś dziwną strategię gry o służbę zdrowia w Sławkowie, może obiecany jest komuś stołek po moim mężu, może obiecano prywatyzację przed którą tak broni się Urząd od wielu lat, może po mnie etat lekarza pediatrii- wiele dziwnych pytań? Ta gra nie przyniesie dobrego plonu to wiem z góry, to nie jest mądra gra.

Nie jestem pewna iż ten list przyniesie jakikolwiek efekt, proszę jednak pomyśleć o temacie tego pisma, wiem że zaciętrzewienie w tej Radzie jest ogromne jednak chce mieć czyste sumienie iż próbowałam zareagować i powstrzymać tę dziwną wrogość wobec nas pracowników medycznych, a przecież nie jestem już związana z SPZOZ i de facto z władzą miasta.

Aeva Lutal

REPLIKA NA LIST OTWARTY PANI ANNY ZIĘTAŁ

Szanowna Pani Doktor,

Sprawa SP ZOZ w Sławkowie to nie jest nowy temat, który zaistniał w „ostatnim półroczu”, tylko jak słusznie Pani dalej wywodzi ciągnie się już od poprzedniej kadencji Rady Miejskiej. Przypominam, iż w marcu 2012 roku została przeprowadzona ankieta wśród Mieszkańców Sławkowa dotycząca funkcjonowania SP ZOZ w Sławkowie, a pomysłodawcami tej inicjatywy byli radni RM poprzedniej kadencji (nikt z obecnych radnych). Stało się tak ze względu na docierające do radnych niepokojące opinie i skargi na funkcjonowanie SP ZOZ. Wyniki ankiety pokazały, że Mieszkańcy w sposób negatywny oceniają działalność placówki. Pomimo tego, poza oburzeniem i zanegowaniem zasadności i sposobu sporządzenia ankiety, Pan Dyrektor nie poprawił sytuacji w SP ZOZ, a wręcz pogarszała się ona coraz bardziej, co dali nam odczuć Mieszkańcy za pośrednictwem swoich skarg i opinii.

Po wtóre, nie przypominam sobie, aby jakiegokolwiek zarzuty czy krytyka skierowane były pod adresem pracowników SP ZOZ. Były to raczej pytania i wątpliwości do Pana Dyrektora, czyli do zarządzającego tą placówką, bo zgodnie z §10 statutu SP ZOZ do zadań Dyrektora zakładu należy:

1. Kierowanie działalnością zakładu oraz ponoszenie odpowiedzialności z tego tytułu,
2. Reprezentowanie zakładu na zewnątrz,
3. Wykonywanie funkcji przełożonego pracowników zakładu,
4. Podejmowanie decyzji dotyczących funkcjonowania zakładu i ponoszenia za nie odpowiedzialności,
5. Powoływanie zespołu doradców, spełniających rolę doradcą w sprawach ustalonych przez Dyrektora.

Faktem jest również to, iż od maja 2006 roku do czerwca 2015 roku ubyło w naszej przychodni 1304 pacjentów- taka tendencja spadkowa dalece nas niepokoi, a liczne skargi Mieszkańców (pisemne, ustne, anonimowe i maile) zobowiązują nas do zadawania pytań. Brak konstruktywnego dialogu (TAK!) w moim odczuciu spowodowany był wyłącznie nader niepokojącą pewnością siebie Pana Dyrektora co do słuszności swoich działań w SP ZOZ. Pan Dyrektor twierdzi, że zrobił wszystko, aby sytuacja uległa poprawie i ciągle czeka na chętnego lekarza do pracy. Jednocześnie Pan Dyrektor nie wie dlaczego od godziny 5:00 rano pacjenci stoją w kolejce i nie widzi takiej potrzeby, aby pacjenci tak wcześnie przychodzić zapisywać się do lekarza. A problem JEST i pozostaje w dalszym ciągu nierozwiązany...

Zapewniam Panią, że to troska o zdrowie Mieszkańców każe mi drążyć temat służby zdrowia w naszym mieście, a nie jak Pani pisze – „CAŁKOWITE ODERWANIE OD ISTNIEJĄCEJ RZECZYWISTOŚCI”. Ponadto uważam, że funkcja Dyrektora to bycie NIM w dobrych i złych momentach. Nie obrażanie się, krytykowanie działań i unoszenie się wtedy kiedy zadajemy trudne pytania!!!!

Proszę nie zapominać, że to właśnie my, RADNI jesteśmy głosem naszych Mieszkańców (wyborców) a Waszych pacjentów!!!

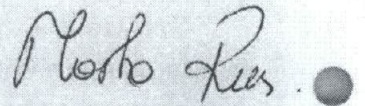
Zapewniam Panią, że nie czuję się „wmanipulowana w jakąś grę” nie obiecuję „stołka po Pani mężu”, nie jestem za prywatyzacją (absolutnie!!!), co zresztą zaznaczyliśmy w naszym programie wyborczym.

To nie jest GRA, to realia panujące na dzień dzisiejszy w naszej przychodni!!! Zarówno ja, jak i większość Radnych mamy odwagę wprost rozmawiać o tych problemach z Panem Dyrektorem, co jest w Pani odczuciu odebrane jako atak z naszej strony, czego zupełnie nie rozumiem.

Jeszcze raz zaznaczam, że to nie „wrogość wobec pracowników medycznych” kieruje moimi działaniami, a chęć pomocy Mieszkańcom Sławkowa w zakresie ochrony zdrowia, bo właśnie tak rozumiem moją rolę jako Radnej Rady Miejskiej w Sławkowie.

Z poważaniem,

Marta Rus



Z poważaniem,

Łukasz Hojwa